

PRACA Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ

LEKCJE O DZIECIACH I MŁODZIEŻY

LEKCJE 7-12

wygłoszone przez Toma Goetza
w Londynie, jesienią 2009 r.

WARSZAWA
27-28 MARCA 2010 R.

Domy w życiu kościoła i jednomysłność panująca w domach

Wersety biblijne: Dz 2,46-47; Rz 16,3,5; 15,6; Ef 4,29;
Flp 1,27; 2,14; 4,2; Mt 16,24.

- I. Wszystkie obietnice dane przez Boga, które przyjmujemy w życiu kościoła, służą Bożej budowli; nie są po to, abyśmy wili sobie gniazdko szczęśliwego życia małżeńskiego:**
 - A. Wszechwystarczający Bóg chce zbudować swój dom; Bóg jest wszechwystarczający ze względu na życie kościoła, ze względu na budowę swojego domu na ziemi.
 - B. Kiedy próbujemy wic gniazdko dla siebie, nie udaje się to nam; lecz kiedy wprowadzamy nasze życie małżeńskie do kościoła, okazuje się, że żyjemy w pałacu; istniejemy ze względu na Boży dom – Rz 12,1.
- II. Aby kościół był silny muszą rozwijać się spotkania domowe; domy są fundamentem, podstawą wszystkich działań związanych z ustanowioną przez Boga drogą:**
 - A. Sednem ustanowionej przez Boga drogi są spotkania w domach; wielką porażką Pańskiego odzyskiwania byłoby to, gdybyśmy nie potrafili spotykać się w domach.
 - B. Praktyką świętych we wczesnym wieku kościoła były spotkania w domach; aby uzyskać przyrost, potrzebujemy spotkań domowych – Dz 2,46; 5,42; 20,20.
 - C. Głosząc ewangelię nie musimy używać żadnych specjalnych chwytów; powinniśmy po prostu modlić się, głosić słowo i otworzyć swoje domy; domy powinny być dostępne dzień i noc.
- III. Kiedy kościół ugruntuje się w domach, domy doznają przeobrażenia:**
 - A. Ewangelia zapoczątkowana w domach musi rozprzestrzenić się na zewnątrz; również praca ze studentami może mieć swe źródło w domach; warunkiem utrzymania silnego kościoła są ugruntowane spotkania domowe.

B. Musimy być świadomi tego, że Pan obiera sposób budowania swego kościoła w domach wierzących:

1. Być może mężowie i żony kłócą się, ale kiedy w ich domu rozpoczną się spotkania – kłótnie ustaną.
2. Również dzieci zostaną uchronione od unoszenia przez nurt tego wieku; w efekcie rodzina będzie porządna i normalna.

IV. Aby naprawdę wprowadzać w życie właściwy sposób głoszenia ewangelii, potrzebujemy jednomyślności; bez tej kluczowej sprawy nie będziemy mogli otworzyć żadnych drzwi; jednomyślność to uniwersalny klucz do uzyskania wszelkich błogosławieństw w Nowym Testamencie – Flp 1,27; 2,14; 4,2:

- A. Jeśli mężczyzna nie potrafi mieszkać razem z żoną we własnym domu i nie potrafi być z nią jedno, to nigdy nie będzie w stanie być jedno z braćmi i siostrami w kościele; dobrym bratem w kościele można być wyłącznie wówczas, gdy jest się dobrym mężem i ojcem w domu; dobre rodziny utrzymują dobre życie kościoła.
- B. Ojciec i matka muszą być jednomyślni, aby rodzina była zdrowa; jeśli rodzice są tej samej myśli, to z łatwością poprowadzą dzieci do Pana.
- C. Jeśli kłócisz się z żoną lub z mężem, to odrzucasz Chrystusa; doświadczajmy Go w przebogaty sposób – Flp 1,19-21:
1. Miłość Chrystusa nigdy się nie wyczerpuje; jeśli kochasz żonę miłością Chrystusa, to miłość ta będzie nieograniczona.
 2. Gdy doświadczamy ograniczeń i jesteśmy zakłopotani, Pan pokaże nam, iż sam doznawał ograniczeń, został uśmiercony i pogrzebany; pokaże nam, iż będąc kimś takim mieszka w nas i wesprze nas, abyśmy również poradzili sobie z ograniczeniami.
 3. Aby doświadczyć mocy zmartwychwstania jesteśmy poddawani cierpieniom; jeśli nie przechodzimy przez cierpienia, to nie możemy poznać tej mocy.
 4. Moc zmartwychwstania potrzebuje „więzienia”; życie małżeńskie jest przykładem takiego uwięzienia; kiedy trwa-
my w naszym duchu doświadczamy tej mocy przebywa-
jąc w cieniu śmierci Chrystusa – Flp 1,19-21a.

5. Boże życie to niebiański antybiotyk; spieranie się z mężem lub z żoną jest jak „kaszel”; śmierć Chrystusa to jedyny antybiotyk, który może usunąć zarazki powodujące tę chorobę – Flp 3,10.
- D. W życiu małżeńskim, tym co wywołuje najwięcej frustracji i trudności są nasze opinie; powinniśmy potępiać pojawiające się w nas opinie i uczyć się nimi gardzić oraz zapierać się ich; zapierać się opinii to zapierać się swojego „ja” – Mt 16,24:
1. Musimy dostrzegać różnicę między naszą duszą a duchem; dokonuje się to za pomocą Słowa; kiedy zwrócimy się do żony w niewłaściwy sposób natychmiast będziemy wiedzieli, że słowo to pochodzi z duszy – Hbr 4,12.
 2. Złość pochodzi z naszego „ja”; jeśli człowiek wpada w złość, dzieje się tak, ponieważ nie uporał się jeszcze ze swoim „ja”; musimy uczyć się korzyć przed Bogiem i otwierać na Jego światło.
 3. Aby życie małżeńskie było przyjemne, zarówno mąż, jak i żona, powinni prowadzić życie, które zawsze podlega osądowi; jeśli mąż zawsze próbuje siebie usprawiedliwiać, będzie miał problemy w małżeństwie; podstawową przyczyną separacji i rozwodów jest usprawiedliwianie się.
 4. Ponieważ Bóg umieścił dwoje ludzi w małżeństwie i są oni sobie tak bliscy, będą się często ranić; sposobem jest przebaczenie sobie nawzajem; wybaczajmy innym i prosimy o przebaczenie.
 5. Kiedy chrześcijanin uczyni coś niewłaściwego, musi wyznać i powiedzieć „To było niewłaściwie”; należy wyznać każdą niewłaściwą rzecz; zawsze gdy między mężem a żoną pojawia się coś niewłaściwego należy to wyznać i wybaczyć.
- E. Możemy doświadczać uśmierającego dzieła krzyża w naszym życiu codziennym; spowoduje to, że niezwykle trudno nam będzie kłócić się z małżonkiem; kiedy tylko otworzymy usta do wymiany zdań, doświadczymy działającego w nas pierwiastka śmierci Chrystusa:
1. Jeśli jesteśmy ubodzy w duchu i przeżywamy smutek z powodu trudnej sytuacji innych, wówczas zamiast toczyć z nimi walkę, spontanicznie będziemy postępować wobec nich w cichości – Mt 5,3-5.

2. Negatywnym czynnikiem w naszym życiu małżeńskim i rodzinnym jest nasze usposobienie; my sami nie jesteśmy w stanie uporać się z problemami związanymi z naszym usposobieniem, ale jest to wykonalne dla Pana.
3. Czytając święte Słowo uświadamiamy sobie, że nie jesteśmy w stanie rozwiązać żadnego problemu; jedynym sposobem na rozwiązanie problemów ludzi jest usługiwanie im krzepiącym Chrystusem.

**Rodzice, którym powierzono dzieci,
by doprowadzić je do poznania Pana
współpracują z Bogiem w Jego poruszaniu**

Wersety biblijne: Mt 26,6-13; Ps 110,3; Łk 10,38-42; Mt 6,33; Ef 6,4.

- I. Wypełnienie proroctwa Pana dotyczącego budowy Jego kościoła, przygotowania Jego oblubienicy, sprowadzi Go z powrotem; teraz jest czas na to, aby Pan wypełnił swoje proroctwo poprzez zwycięzców, którzy współpracują i współdziałają z Chrystusem w Jego niebiańskiej posłudze ze względu na Jego bieżące, ostateczne poruszanie się – Mt 16,18; Obj 19,7-9; Mt 24,14.**
- II. Aby być Pańskim zwycięzcą, musimy kochać Go i wykorzystać każdą okazję do miłowania Go – 26,6-13:**
 - A. Kochanie Pana najlepszą miłością wymaga poświęcenia czasu na wpatrywanie się w Niego, wsłuchiwanie się w Jego słowo i przyjmowanie objawienia o Nim; zwycięzcy posiadają najwyższe objawienie o Chrystusie i chętnie oddają się Panu w całkowitym poświęceniu – Ps 110,3.
 - B. Maria siedziała u stóp Pana i słuchała Jego słowa; usłyszawszy i przyjąwszy przekazane przez Niego słowo i objawienie o Jego śmierci, szukała okazji, by namaścić Go zanim On umrze – Łk 10,38-42; Mt 26,1-2.12; por. 16,21; 17,22-23; 20,18-19.
 - C. Pan woli, aby zbawieni przez Niego ludzie, którzy Go kochają, wsłuchiwali się w Niego (Łk 10,39) i poznali Jego pragnienie, a nie robili dla Niego cokolwiek bez poznania Jego woli – por. 1 Sm 15,22; Koh 4,17.
- III. Realizacja Bożej ekonomii wymaga naszego współdziałania, a współdziałanie z Bogiem oznacza, że jesteśmy związani z Chrystusem mając jedno życie, wyrażające się w jednym sposobie życia – J 14,19a; 6,57; Ga 2,20:**
 - A. Bogu zależy przede wszystkim na realizacji Jego ekonomii; Boża ekonomia nie polega jedynie na tym, żebyśmy byli dobrzy, święci, czy zwycięscy; Bóg nie pragnie ani dobrego ani złego człowieka, lecz Boga-człowieka.

- B. Zamiast stawiać Bogu wymagania modląc się o pomyślność, zdrowie czy rodzinę bez przywiązywania wagi do Bożej ekonomii, powinniśmy modlić się, żyć i być ludźmi jakich pragnie Bóg, ludźmi którym zależy na Jego ekonomii – Ef 1,9-11.
- C. Wszystko czego potrzebujemy do funkcjonowania jako ludzie powinno być poddane boskiemu ograniczeniu; cokolwiek wykracza poza nasze potrzeby staje się czymś światowym i odciąga nas od ekonomii Bożego zamysłu; Boża ekonomia musi być czynnikiem decydującym o wszystkim.
- D. Kiedy lud Boży wprowadza w życie Bożą ekonomię uzyskuje on błogosławieństwo:
 - 1. Nasz dobrobyt, dobre samopoczucie związane są z wypełnianiem Bożej ekonomii i nie powinniśmy dbać o swój dobrobyt w oderwaniu od Bożej ekonomii – Mt 6,33.
 - 2. Nie powinniśmy spodziewać się pomyślności dla siebie; raczej powinniśmy oczekiwać, że poprzez nas Pan zdoła dokonać tak wiele, jak to tylko możliwe, dla wypełnienia swej ekonomii.

IV. Kościół nie może się rozwijać jeśli rodzice nie będą mieli poczucia, że została im powierzona opieka; Bóg złożył w nasze ręce ludzkie ciało wraz z duszą; nie chcemy aby nasze dzieci trzeba było wyratowywać ze świata:

- A. Nie jesteśmy w porządku jeśli nie troszczymy się o swoje dzieci; proszę, pamiętajcie, że odpowiedzialność za to, czy z dzieci wyrośnie coś dobrego spoczywa na rodzicach.
- B. Kiedy dzieci są małe, pozostają w naszych rękach i same niewiele mogą uczynić; jeśli sami jesteśmy beztroscy, to taką samą postawę będziemy przyjmować względem naszych dzieci; konieczne jest, aby rodzice panowali nad sobą, rezygnując ze swojej wolności.
- C. Kiedy kościół głosi ewangelię i przyprowadza ludzi do zbawienia, musi następnie borykać się z różnymi problemami, w które ludzie ci są uwikłani; jeśli jednak rodzice biorą odpowiedzialność za właściwe wychowanie dzieci oraz jeśli odbywa się ono w kościele, to kościół zaoszczędzi sobie połowy problemów – 2 Tm 3,15; 1,5.

- V. Powinniśmy wychowywać swoje dzieci w karności i napomnieniu Pańskim; powinniśmy mówić im, kim jest właściwy chrześcijanin, ucząc ich karności w Panu – Ef 6,4:**
- A. Rodzice muszą pomagać swoim dzieciom formułować właściwe dążenia; wasz sposób życia wpływa na dążenia waszych dzieci; rodzice muszą uczyć się kierować ambicje dzieci w odpowiednim kierunku.
 - B. Wielu rodziców podsyca dumę swoich dzieci i zachęca je do sięgania po próżną chwałę obsypując je pochwałami w obecności innych ludzi; nie ma potrzeby naruszać poczucia własnej wartości dzieci, ale musimy zwracać im uwagę gdy przejawiają dumę.
 - C. Chrześcijanin powinien umieć doceniać innych; łatwo przyjąć zwycięstwo lecz trudno jest zaakceptować porażkę; kiedy dzieci ponoszą porażkę, trzeba nauczyć je przyjmować ją z łaską.
 - D. Od najmłodszych lat powinniśmy dawać dzieciom szansę na dokonywanie własnych wyborów; nie powinniśmy podejmować za nich każdej decyzji aż do momentu gdy osiągną osiemnasty czy dwudziesty rok życia, gdyż sprawi to, że kiedy dorosną nie będą w stanie podjąć żadnych decyzji.
 - E. Jako chrześcijanie, musimy uczyć dzieci właściwego obchodzenia się z należącymi do nich rzeczami; musimy dać im możliwość zadbania o ich rzeczy osobiste, buty, skarpety i inne sprawy; już od najmłodszych lat uczcie je, jak należy obchodzić się z różnymi rzeczami.
- VI. To jak dziecko się rozwija zależy od atmosfery jaka panuje w domu; w trakcie dorastania dzieci muszą być otaczane pełną troską miłością i doświadczać miłości w rodzinie:**
- A. Połowę pracy, jaką ma do wykonania kościół, mogliby wykonać dobrzy rodzice; jednakże praca ta spada dziś na nas, ponieważ jest tak niewielu dobrych rodziców.
 - B. Nowi wierzący powinni zobaczyć, że powinni właściwie traktować swoje dzieci; rodzina musi być przepełniona atmosferą miłości i czułości; miłość ta musi być szczerą, prawdziwą.
 - C. Rodzice muszą nauczyć się być przyjaciółmi dla swoich dzieci; nie pozwólcie aby dzieci kiedykolwiek się od was oddaliły; nie bądźcie niedostępni; pamiętajcie, że przyjaźń rozwija się poprzez wzajemną komunikację, nie jest to coś wrodzonego.

Lekcja dziewiąta

Krótki opis zasad związanych z pracą z dziećmi

Wersety biblijne: Hbr 11,7; Ps 127,3; 2 Tm 3,15; Ef 4,7-16; J 15,2a.6;
Rz 16,1.12.13; 1 Tm 4,12; Sdz 5,15-16; Dn 11,32; 1 Kor 12,14-22.

I. CEL PRACY Z DZIEĆMI – skupić wysiłek naszej pracy na dotarciu do dzieci i młodzieży, które są wśród nas, tak aby stały się one „nasionami ewangelii” – Mt 13,3; por. Dn 1,3-4.

II. ZAMYŚL PRACY Z DZIEĆMI – rozwijać człowieczeństwo dzieci, aby stały się one porządnymi ludźmi – Rz 9,21.23; 2 Tm 2,20-21; 1 P 2,5; Mt 16,18:

A. Wielu młodych ludzi w dzisiejszych czasach poniosło szkodę, jeśli chodzi o ich charakter; to właśnie z tego powodu prowadzimy pracę z dziećmi; musimy pracować nad ich charakterem – Hbr 10,39; 1 Tm 3,7; Dz 6,3; Prz 28,20a.

B. Rozwijanie właściwego człowieczeństwa jest sposobem na to, by uczynić z dzieci najlepszy materiał do przyjęcia Bożej łaski – Rz 9,21.23; 2 Tm 2,20-21; 1 P 2,5; Mt 16,18:

1. Najlepiej pomóc dzieciom w rozwoju ich człowieczeństwa pomagając im poznać kim jest dobrze wychowany człowiek, jak okazywać szacunek rodzicom oraz jak być dobrym dzieckiem – Ef 6,1; Kol 1,10; Prz 22,6.
2. Troszcząc się o dzieci, chrześcijańscy rodzice powinni nauczać je prawa; nie powinniśmy zaczynać od głoszenia dzieciom łaski; najpierw musimy pomóc im rozwinąć się pod względem etycznym i moralnym – 2 Tm 3,15; Rz 13,1; Ga 3,24.
3. Ponieważ dzieci są za młode, żeby w swoim postępowaniu kierować się Chrystusem, muszą nauczyć się postępować zgodnie z zasadami kultury; kultura zachowuje dzieci w czasie ich dorostania – Rz 13,1; Ga 3,23.

III. ZAKRES PRACY Z DZIEĆMI:

A. **Domy** – Otwórzmy swój dom; nie musimy najpierw spotykać się z innymi; możemy rozpocząć spotkania domowe od spotkań z członkami własnej rodziny – Dz 5,42; 2,46; 12,12:

1. My wszyscy, którzy mamy żony i dzieci, możemy mieć spotkania domowe; spotkajmy się po prostu z naszymi bliskimi – z żoną i małymi dziećmi – Dz 12,12.
 2. Spotkania w domach wierzących mogą stać się owocnym świadectwem dla sąsiadów i stanowią okazję do złożenia świadectwa oraz głoszenia ewangelii – J 19,35; 3 J 12.
 3. Wywrze to największy wpływ na rodziny chrześcijan; dzieci od najmłodszych lat otoczone duchową atmosferą, będą miały nieustanną możliwość przyglądać się rzeczywistości tego, co wieczne – J 14,17.
- B. Sąsiedztwo** – innym sposobem głoszenia ewangelii jest głoszenie jej dzieciom; wymaga to podjęcia brzemienia przez siostry:
1. W naszym sąsiedztwie powinno odbywać się spotkanie dla dzieci, które nie jest spotkaniem dziecięcym kościoła; jest to praca z dziećmi z sąsiedztwa świętych.
 2. Po powrocie dzieci ze szkoły, święci mogą udostępnić swoje domy, przygotować poczęstunek i zaprosić je do siebie; mogą wtedy z dziećmi pośpiewać, opowiadać im historie i prowadzić je do poznania Boga – por. 2 Krl 4,3.
 3. Zdobywanie ludzi w taki sposób jest bardzo bezpieczne, ponieważ od najmłodszych lat przyjmują oni od nas nauczanie i ewangelie; stąd też zostaną dobrze ugruntowani – 1 Tm 4,12; por. Łk 18,21.
- C. Spotkanie dziecięce** – pragniemy, żeby nasza praca z dziećmi odnosiła duże sukcesy; dlatego musimy dobrze rozumieć jej znaczenie i doskonale się do niej przygotowywać – Rdz 1,28; Ps 127,3:
1. Mówiąc o pracy z dziećmi, mamy na myśli dzieci, które nie ukończyły szkoły podstawowej, ale mają powyżej pięciu lat; to one są celem naszej pracy z dziećmi.
 2. W świecie chrześcijańskim pracę z dziećmi prowadzi się na wzór szkoły; stąd też określa się ją mianem „szkółki niedzielnej”:
 - a. Podczas zajęć szkółki niedzielnej dzieci mogą używać podręczników; my nie zgadzamy się z tą metodą, nie chcemy, żeby spotkania dziecięce miały posmak szkółki niedzielnej – Obj 18,4; Hbr 13,13.

- b. Na podstawie własnego doświadczenia czujemy, że traktowanie pracy z dziećmi jak szkoły i uczenie ich z podręczników, przyniesie im więcej szkody niż pożytku.
3. Święci mogą udostępnić swoje mieszkania na spotkania dziecięce; potrzeba wielu braci i siostr, którzy udostępnią swoje domy; jakże będzie to piękna służba i jakże będzie szerzyć się praca Pana – Dz 2,46; 6,7a.

IV. ZAANGAŻOWANIE CAŁEGO KOŚCIOŁA W PRACĘ Z DZIEĆMI – Kiedy cały kościół zaangażuje się, wszyscy bracia i siostry zyskają sposobność do usługiwania; niektórzy mogą udostępnić swoje domy, inni przyprowadzać dzieci na spotkania, a jeszcze inni mogą uczyć dzieci; kiedy wszyscy święci w jednomyślności dążyć będą do wypełnienia pragnienia, które leży na sercu Pana, osiągniemy olbrzymią korzyść – Sdz 5,15-16; Dn 11,32; 1 Kor 12,14-22; Ef 4,7-16:

- A. Bracia, którzy niosą odpowiedzialność i usługujący we wszystkich miejscowościach muszą zobaczyć znaczenie pracy z dziećmi w Bożej rodzinie; powinna to być dla nas niezwykle doniosła sprawa – Hbr 11,7; Ps 127,3; Rdz 33,5b; Dn 1,3-4; Mt 24,45; 25,16; Rz 9,23; 2 Tm 3,15; 1 Tm 3,4-5; Dz 16,31-32; Ef 4,12-16; 1 Tm 4,12.
- B. Aby prowadzić to dzieło, najpierw musi wyłonić się kilka siostr, które poprowadzą pracę z dziećmi; ponadto starsi powinni wyznaczyć pewne siostry do podjęcia się tej odpowiedzialności – Rz 16,1.6.12-13; Mk 15,41:
 1. Wiele starszych siostr musi podjąć to brzemię, w ponad dziewięćdziesięciu procentach praca z dziećmi wymaga zaangażowania siostr; w przeciwnym razie nie będzie ona miała szans powodzenia – 1 Tm 5,2a; por. Kol 4,17.
 2. Siostry w każdym kościele powinny wytrwale propagować brzemię troski o dzieci – por. Łk 18,1-8; 1 Sm 1,11.
 3. Siostry powinny mieć ze sobą społeczność na temat prowadzenia pracy z dziećmi; mogą one określić ile siostr mogłoby uczestniczyć w pracy z dziećmi, ile młodych siostr mogłoby uczyć dzieci, ile dzieci mogłoby przychodzić i przyprowadzać ze sobą na spotkania inne dzieci, a nawet jaka liczba dzieci nie będzie mogła uczestniczyć w spotkaniach – 1 J 1,3.7.

- C. Wiele siostr kocha Pana, ale muszą one znaleźć sposób na to, aby coś dla Niego uczynić; jeśli przyniesiemy małe dzieci jako owoc, to Pan poczyta nam je jako zasługę – Mt 25,14-30; 2 P 1,8; 1 Tes 2,19:
1. Dopiero w wieczności ujrzymy rezultat tej pracy; być może niektóre spośród dzieci, o które się troszczymy, zostaną apostołami – por. 2 Tm 3,15; 1,2; 1 Kor 4,17.
 2. Dlatego zachęcam siostry do prowadzenia tego dobrego dzieła; wszystkie pozostające w domu matki mogą przeprowadzać dzieci na spotkania, a młodsze siostry – uczyć się współdziałać z nimi w przynoszeniu tych maluchów jako owocu.
- D. W pracy z dziećmi potrzebujemy również pomocy ze strony młodzieży; powinno się rozwijać ten aspekt – 1 Tm 4,12:
1. W każdej miejscowości jest spora liczba dzieci; w momencie gdy rozpoczniemy pracę z dziećmi, młodzież zacznie funkcjonować; wszyscy oni mogą mieć udział w usługiwaniu dzieciom.
 2. Młodzież powinna poświęcić się tej pracy; zapewni to każdemu okazję, by doskonalić się w przemawianiu.

**Cel pracy z dziećmi –
wytworzenie „nasion ewangelii”**

Wersety biblijne: Dz 1,8; 1 Kor 3,8; Łk 1,77; Mt 13,3; Rz 1,16;
Prz 22,6; 2 Tm 3,15; Ef 6,4; Rz 6,10-11.

I. Nasza praca dla Pana powinna mieć długoletnią perspektywę; sześć lat upływa bardzo szybko; w krótkim czasie pierwszoklasiści staną się młodymi braćmi i siostrami; kiedy pójdą do gimnazjum, możemy głosić ewangelię ich kolegom z gimnazjum – Dz 1,8; 1 Kor 3,8; 15,58:

- A. Podczas nauki w gimnazjum doprowadzą oni do zbawienia niektórych kolegów z klasy – Łk 1,77; por. Mt 13,3.
- B. Po ukończeniu gimnazjum, pójdą oni do liceum i staną się nasionami ewangelii w liceum; podczas trzyletniej nauki w liceum przyprowadzą oni do Pana trzykrotnie więcej uczniów.
- C. Kiedy ci bracia i siostry zakończą szkołę, zaczną studiować i staną się nasionami ewangelii na uczelni; ten sposób pomnażania jest niasamowity – por. J 12,24.
- D. Dzieci te mogą być nasionami ewangelii w gimnazjum, następnie w liceum oraz na studiach; mogą być nasionami ewangelii przez cały czas nauki szkolnej – Rz 1,16.

II. Wiele lat temu nie uświadamialiśmy sobie, że dzieci stanowią wielkie dzieło ewangelizacyjne; zależało nam jedynie na głoszeniu ewangelii, a lekceważyliśmy fakt, że również dzieci są owocem ewangelii – Mk 9,37; Flp 2,15:

- A. Obecnie dokładamy wszelkich starań, by głosić ewangelię, jednak liczba osób, które zbawiliśmy nie sięgnęła sześciu tysięcy; jeśli, poczynwszy od roku 1966, kościół w Taipei skupiłby się na pracy z dziećmi, byłoby conajmniej sześć tysięcy braci i sióstr, którzy zostali odpowiednio wychowani w życiu kościoła.
 - 1. Nawet jeśli zaledwie połowa dzieci przyszlaby do życia kościoła, to dziś w spotkaniach uczestniczyłoby dodatkowo cztery do pięciu tysięcy świętych.

2. To dużo bardziej efektywny sposób uzyskania przyrostu niż głoszenie ewangelii. Co więcej, pozyskane w ten sposób osoby będą miały dobre podstawy.
- B. Nasza praca nie powinna obejmować jedynie dzieci w kościele; musi ona objąć również dzieci spoza kościoła; to dzieło ewangelii wśród dzieci – por. Rz 9,24:
1. Na każdym dziecięcym spotkaniu domowym powinno się często głosić ewangelię i zapraszać krewnych oraz dzieci sąsiadów; pomimo, iż niektórzy rodzice nie przyjdą, pozwolą przyjść swoim dzieciom.
 2. Wierzymy, że wielu ludzi zostanie pozyskanych dzięki dziełu ewangelii wśród dzieci; spotkania dziecięce dadzą okazję do zdobycia ludzi, szczególnie rodziców innych dzieci.
 3. Nie powinniśmy ograniczać naszej pracy do dzieci świętych, którzy uczestniczą w naszych spotkaniach; powinniśmy zapraszać również dzieci naszych sąsiadów i znajomych; co więcej, ufamy, że każdy dom będzie otwarty dla ewangelii.
- C. Jeśli będziemy prowadzić dalej pracę z dziećmi, nie będziemy w stanie przewidzieć jakie efekty przyniesie ona w dłuższej perspektywie; jeśli podejmiemy trud pracy z dziećmi, nasza liczba będzie się ciągle powiększała – por. Dz 2,47.
- D. Musimy sobie uświadomić, że praca z dziećmi to pierwszoplanowe brzemie; każda miejscowość musi podejść do pracy z dziećmi w sposób przebojowy, ponieważ praca ta ma daleko większą przyszłość niż praca na miasteczkach akademickich:
1. Kiedy głosimy ewangelię, nierzadko musimy gdzieś się udać, aby zdobyć ludzi; wychodzimy nawet na miasteczka uniwersyteckie, by kogoś pozyskać; ludzie ci to ludzie na drogach i między opłotkami – Łk 14,23.
 2. Istnieje tylko jedna grupa ludzi, którzy nie są na drogach: dzieci w naszych własnych domach.
 3. Ludzie na drogach mogą pojawić się dziś lub jutro, ale ludzie w naszych własnych domach będą w nich zawsze; co więcej, nasze dzieci mogą przyprowadzić inne dzieci.

III. W naszym sąsiedztwie powinno odbywać się spotkanie dla dzieci, które nie jest spotkaniem dziecięcym kościoła; jest to praca z dziećmi z sąsiedztwa świętych:

- A. Wszystkie dzieci związane są ze swoimi rodzicami; poprzez dzieci wiele domów otworzy się na ewangelię głoszoną przez kościół; są to tzw. „ciepłe drzwi”, a rodzice chętnie nas przyjmą – Rz 16,10-11; 1 Kor 16,15:
 - 1. Pomimo, iż dzisiaj ludzie zajęci są wieloma rzeczami i wydaje się, że nie są otwarci na ewangelię, to najlepszym sposobem przezwyciężenia tego są spotkania dziecięce u nas w domu.
 - 2. Wielokrotnie rodzice zostają zbawieni poprzez swoje dzieci, dlatego też nie zaniedbujcie pracy z dziećmi .
- B. Po powrocie dzieci ze szkoły, starsi święci mogą otworzyć swój dom, przygotować poczęstunek i zaprosić je do siebie; mogą wtedy z dziećmi pośpiewać, opowiadać im historie i prowadzić je do poznania Boga – por. 2 Krl 4,42-44.
- C. Zdobywanie ludzi w taki sposób jest bardzo bezpieczne, ponieważ od najmłodszych lat przyjmują oni od nas nauczanie i ewangelię; stąd też zostaną dobrze ugruntowani – 1 Tm 4,12; Łk 18,21.

Lekcja jedenasta

Zamysł pracy z dziećmi – rozwijanie ich człowieczeństwa, aby stały się porządnymi ludźmi

Wersety biblijne: 1 Tm 3,7; Mt 19,19; Prz 22,6; 2 Tm 3,15; Ef 6,1-2.4;
Rz 9,21.23; 13,1; 2 Tm 2,20-21; Ga 3,24; 1 Tm 3,15; 1 Kor 3,2.

I. Charakter wielu młodych ludzi w dzisiejszych czasach doznał uszczerbku; to właśnie z tego powodu prowadzimy pracę z dziećmi; musimy pracować nad ich charakterem – 1 Tm 3,7; Dz 6,3; Prz 28,20a:

- A. Dzieci muszą zostać wychowane na porządnym człowieku; jest to kwestia charakteru, to znaczy zachowania i nawyków – Mt 5,16.
- B. Od najmłodszych lat muszą uczyć się szanować swoich rodziców, kochać swoich braci i siostry oraz szanować innych – 19,19.
- C. Nie trzeba przekazywać młodym zbyt wiele wiedzy biblijnej; raczej powinniśmy kształtować w nich prawidłowy charakter za pomocą właściwej etyki i moralności – Prz 22,6.

II. Charakter w dużej mierze ma związek ze służbą dla Pana; rozważcie osoby w Biblii, którymi Bóg się posługiwał; Bóg posługiwał się nimi ponieważ ich charakter odpowiadał Jego potrzebie – Rz 12,1; Flp 2,17; 2 Tm 2,21; 4,11:

- A. Bóg mógł w ogromnej mierze posłużyć się Abrahamem, Mojżeszem i Pawłem ponieważ wszyscy oni posiadali doskonały charakter; zakres naszej użyteczności dla Pana zależy od naszego charakteru – Dz 15,40; Łk 24,27; Mt 1,2.
- B. Charakter to bardzo poważna sprawa; miara łaski jaką otrzymujemy od Pana oraz stopień w jakim funkcja tej łaski się objawia zależne są od naszego charakteru – Ef 4,7; 1 P 4,10.

III. Kształtowanie właściwego człowieczeństwa prowadzi do przygotowania dzieci, by stały się najlepszym materiałem do przyjmowania Bożej łaski – Rz 9,21.23; 2 Tm 2,20-21; 1 P 2,5; Mt 16,18:

- A. Najlepiej pomagać dzieciom w rozwoju ich człowieczeństwa pomagając im poznać czym charakteryzuje się porządny człowiek, jak okazywać szacunek rodzicom oraz jak być dobrym dzieckiem – Ef 6,1; Kol 1,10; Prz 22,6.
- B. Ponieważ nasze rodziny są częścią rasy upadłej, my, rodzice, musimy zgodnie z Bożym zarządzeniem wprowadzać ograniczenia w stosunku do dzieci ucząc je etyki, stosując ograniczenia oraz dyscyplinę.
- C. Aby wasze życie domowe było właściwe musicie uczyć dzieci właściwego zachowania – okazywania szacunku rodzicom, troski o braci i siostry, odnoszenia się z szacunkiem do sąsiadów i tego, że nie mogą kraść – Prz 22,6; Ef 6,4.
- D. Ponieważ dzieci są za młode, żeby w swoim postępowaniu kierować się Chrystusem, muszą nauczyć się postępować zgodnie z zasadami kultury; kultura zachowuje dzieci w czasie ich dorastania – Rz 13,1; Ga 3,23.
- E. Troszcząc się o dzieci, chrześcijańscy rodzice powinni nauczać je prawa; nie powinniśmy zaczynać od głoszenia dzieciom łaski; jeśli nałożymy na nie wymagania według prawa, to prawo to zachowa je pod strażą dla Chrystusa – 2 Tm 3,15; Rz 13,1; Ga 3,24.

IV. Do przygotowania materiału dla nauczycieli potrzeba kilku braci, którzy znają prawdę i są uzdolnieni w pisaniu – 1 Tm 3,15; 2,4; Tt 1,1:

- A. Powinniśmy przygotowywać inne materiały dla pięcio i sześciolatków a inne dla siedmio i ośmiolatków; do przygotowania lekcji potrzeba braci i sióstr, którzy rozumieją tą zasadę – 1 J 2,12-13.
- B. Od braci, którzy przygotowują materiał do nauczania, wymaga to sporej uwagi, by dzieci nie otrzymywały wiedzy przedwcześnie – 1 Tm 1,4; Mk 4,8.11:
 - 1. Najważniejszą rzeczą jest rozwijać człowieczeństwo i charakter dzieci; wielu rodziców zaniedbuje dziś tę kwestię.
 - 2. Potrzeba grupy braci i sióstr, którzy poświęcą swój czas na przygotowanie lekcji oraz instrukcji co do sposobu ich prowadzenia – Rz 12,7; por. 2 Tm 2,22; 1 J 2,27.

3. Nie powinniśmy przygotowywać dla wszystkich jednokowych lekcji, które miałyby być czytane podczas zajęć; prawdopodobnie wystarczy połowa strony z punktami, ilustracjami i instrukcjami; przygotowanie lekcji w ten sposób powinno być proste.

V. Wielu z nas otrzymało w dzieciństwie zbyt wiele wiedzy, która jedynie nam zaszkodziła; wysłuchaliśmy wielu opowiadań, ale nie nauczono nas stosowania odpowiednich wersetów w praktyce– 1 Kor 3,2; Tt 3,9; 1 Kor 8,2-3:

- A. Gdy dzieci wysłuchają już wszystkich nauk i historii pochodzących z Biblii, wszystko zaczyna po nich „spływać” i nic nie zostaje; nie wolno nam psuć młodych w ten sposób.
- B. Ci, którzy nigdy nie słyszeli historii łatwo mogą zostać przez nie zainspirowani; dlatego też powinniśmy odłożyć pewne historie, a po prostu pomóc dzieciom poznać w praktyczny sposób to, co wiąże się z ludźmi i z Bogiem – Flp 4,9.
- C. Wówczas, kiedy zostaną zbawione i zaczną uczęszczać na spotkania kościoła, wszystko co usłyszą będzie dla nich nowe – 2 Kor 5,17; por. Ez 36,26.
- D. Musimy jednak zwracać baczną uwagę na dwie rzeczy; po pierwsze – istnieje możliwość przekazywania przedwcześnie wiedzy duchowej; po drugie – możemy zbyt tanio przekazywać prawdy biblijne:
 1. Niektórzy nauczyciele są zbyt duchowi; przekazują dzieciom nauki, które są zbyt wzniosłe i zbyt duchowe; to dostarcza dzieciom przedwczesnej duchowej wiedzy – 1 Kor 3,2.
 2. Inni nauczyciele traktują rzeczy duchowe zbyt lekko chcąc uczynić je zrozumiałymi dla dzieci; to co mówią nie jest dostosowane do duchowej wagi omawianego tematu; to sprawia, że prawda przekazywana jest zbyt tanio – J 5,39; 1 Tm 6,19.

Lekcja dwunasta

Praca z dziećmi w domach i w sąsiedztwie

Wersety biblijne: Dz 2,46-47; 5,42; 20,20; 1 Kor 16,19;
Dz 16,29-34; 12,12; 1 Kor 14,12; 1,2; Ef 5,19; Kol 3,16;
Rz 12,16; Flp 2,2; 2 Kor 13,11.

I. Podstawą biblijną dla małych grup i spotkań domowych jest wyrażenie „po domach” w Dziejach Apostolskich 2,46 i 5,42; w dzień Pięćdziesiątnicy, gdy tylko na ziemi wzbudzony został kościół, zaczęto spotykać się „po domach” – Dz 2,41.46; 5,42; 20,20; 1 Kor 16,19:

- A. Jednostką zbawienia nie jest pojedyncza osoba, ale domostwo; Bóg nie zbawia jedynie pojedynczych osób, On zbawia całe domostwa – Wj 12,3-4; Rdz 7,1; Dz 16,29-34.
- B. Być może myślimy o domu jako o budynku mieszkalnym wraz z zamieszkującą go rodziną; dla Boga dom to rodzina, a rodzina to dom – w. 31.
- C. Spotkania w domach są czymś organicznym; jeśli mamy zale dwie salę spotkań z ustalonym, stałym planem, to sprowadzi to cały kościół do wymiaru organizacji i sprawi, że utraci on swą organiczną zdolność – Rz 16,5; 1 Kor 16,19; Kol 4,15; Flm 2.
- D. Spotkania w domach wierzących służą funkcjonowaniu wszystkich członków Chrystusa; trudno jest świętym funkcjonować podczas dużych spotkań, ale podczas małego spotkania, z udziałem czterech czy pięciu, albo dwóch lub trzech osób, nawet mały chłopiec czy dziewczynka mogą funkcjonować – Dz 2,21.46; 5,42; 12,12; Mt 18,20.

II. Musimy zrozumieć, że sposobem, jaki obrał Pan jest budowanie swego kościoła w domach wierzących – 1 Kor 16,19; 14,12:

- A. Kiedy kościół ugruntuje się w domach, domy doznają przeobrażenia – 16,19; 14,12; 1,2:
 - 1. Dzieci zostaną uchronione od unoszenia przez nurt tego wieku; w efekcie rodzina będzie porządną i normalną.
 - 2. Możemy zapraszać na spotkania domowe swoich krewnych, którzy zobaczą sytuację w naszych domach, zostaną poruszeni i przyjmą zbawienie Pana.

- B. Nauczanie Biblii powinno odbywać się w domach; wykształcenie, które odbieramy w kościele nie powinno przypominać nauki w szkole, ale ma być nauczaniem domowym – rodzice uczą starszych braci i siostry, a ci z kolei uczą młodsze rodzeństwo – 2 Tm 1,5.
- C. Spotkania dla dzieci powinny odbywać się w domach; nie wystarczy, aby spotkania dziecięce odbywały się w miejscach spotkań, potrzeba więcej braci i sióstr, którzy otworzą swe domy.

III. Rodzina skupia się nie na nauczaniu dzieci, ale na wychowywaniu ich przez pielęgnowanie, karmienie i kształtowanie, co umożliwi im wzrost – 1 Tes 2,7; Kol 1,5-6; Ef 4,15; por. 2 P 3,18:

- A. Ich wzrost nie przejawia się głównie w uzyskanej wiedzy; jest to przede wszystkim wzrost w życiu; w miarę wzrostu w życiu, dzieci automatycznie nabywają wykształcenia – Kol 1,9; Ef 4,13.
- B. Sprawować nad dziećmi opiekę znaczy wychowywać je, dostarczając im pokarmu; wychowanie dzieci wymaga, by rodzice udzielali im pomocnych wskazówek odnośnie życia ludzkiego, życia rodzinnego i społecznego – 6,1-3; 1 Tm 5,4.
- C. Aby życie w waszym domu miało poprawny po ludzku charakter, musimy uczyć dzieci właściwego zachowania; nie mówmy, że etyka nie ma nic wspólnego z Chrystusem i stąd jest bezużyteczna – w. 4; Kol 1,28.
- D. My, w Pańskim odzyskiwaniu, potrzebujemy zmiany myślenia na ten temat, nie sądzcie, że w odzyskiwaniu wyżej cenimy pracę niż życie; nie, musimy skupić się na życiu – J 17,3; 1 J 5,20.

IV. Otwórzmy swój dom, nie ma potrzeby, żebyśmy najpierw spotykali się z innymi; możemy rozpocząć spotkania domowe od gromadzenia się naszej rodziny – Dz 5,42; 2,46; 12,12:

- A. Spotykajcie się dwa razy dziennie – rano i wieczorem; ojciec niech prowadzi spotkanie poranne, a matka – wieczorne:
 1. Rano spędźcie razem troszkę czasu zanim dzieci pójdą do szkoły; wasze spotkanie niech będzie krótkie, żywe, nigdy go nie przeciągajcie; powinno wystarczyć na nie dziesięć minut – Flp 2,17-18.

2. Spotkanie wieczorne powinno być trochę dłuższe, powinna je prowadzić matka; musi ona uczyć się wydobywać to, co jej dzieci mają na sercu; dzieci należy karmić zgodnie z ich pojemnością; wszystko powinno odbywać się bardzo naturalnie – 1 Tes 2,7; Kol 1,28.
- B. Rozpoczęcie spotkań pobudzi nasze serce oraz rozpali ogień w sercu i w duchu; najpierw my zaczniemy płonąć, następnie zacznie płonąć nasza rodzina; rozpoczęcie spotkań domowych zachowa nasz dom od wielu niegodziwych rzeczy – 2 Tm 1,6a; Ps 84,12.
- C. Spotkania w domach wierzących mogą stać się owocnym świadectwem dla sąsiadów i stworzyć okazję do złożenia świadectwa oraz głoszenia ewangelii – J 19,35; 3 J 1,12; Dz 5,42:
 1. Wielu spośród tych, którzy nie chcą iść do „kościół”, chętnie uda się do czyjegoś prywatnego domu – Dz 5,42.
 2. Wywrze to największy wpływ na rodziny chrześcijan; dzieci od najmłodszych lat otoczone duchową atmosferą, będą miały nieustanną możliwość przyglądać się rzeczywistości tego, co wieczne – J 14,17.
- V. W naszym sąsiedztwie powinno odbywać się spotkanie dla dzieci, które nie jest spotkaniem dziecięcym kościoła; jest to praca z dziećmi z sąsiedztwa świętych:**
 - A. Poprzez dzieci, wiele domów otworzy się na ewangelię głoszoną przez kościół; to praca w społeczności lokalnej, tzw. „ciepłe drzwi”, a rodzice chętnie nas przyjmą – Rz 16,10-11; 1 Kor 16,15:
 1. Pomimo, iż dzisiaj ludzie zajęci są wieloma rzeczami i wydaje się, że nie są otwarci na ewangelię, to najlepszym sposobem przezwyciężenia tego są spotkania dziecięce u nas w domu.
 2. Wielokrotnie rodzice zostają zbawieni poprzez swoje dzieci, dlatego też nie zaniedbujcie pracy z dziećmi.
 - B. Po powrocie dzieci ze szkoły, starsi święci mogą otworzyć swój dom, przygotować poczęstunek i zaprosić je do siebie; mogą wtedy z dziećmi pośpiewać, opowiadać im historie i prowadzić je do poznania Boga – por. 2 Krl 4,42-44.

C. Zdobywanie ludzi w taki sposób jest bardzo bezpieczne, ponieważ od najmłodszych lat przyjmują oni od nas nauczanie i ewangelię; stąd też zostaną dobrze ugruntowani – 1 Tm 4,12; Łk 18,21.

